



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Pytania i odpowiedzi
- ◆ Wspomnienie po 100 - leciu Niepodległości
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

* 20 listopada 2018r **Św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera.**

Patrona Diecezji Sosnowieckiej

* 21 listopada 2018r **Ofiarowanie NMP**

* 22 listopada 2018r **Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy**

* 24 listopada 2018r **Św. Andrzeja Dung-Lang, prezbitera i towarzyszy, męczenników**

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Jezus powiedział do swoich uczniów: «W owe dni, po wielkim ucisku, „słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie” zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i „zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba”. A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.

Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec». **Mk 13, 24-32**

Nie przegap siebie

Czuwanie, do którego wzywa Jezus, wyraża się w tym, by bacznie obserwować własne pokusy i je uprzedzać, wyznając Bogu

Jesteśmy jak odźwierni, czuwający przy drzwiach na powrót swego Pana. Nie wiemy ani kiedy, ani w kim przyjdzie. Przychodzi o północy jako Oblubieniec, i obyśmy wtedy nie byli głupimi pannami. Przychodzi rankiem, jak do czuwającej Magdaleny, i obyśmy mieli jej wolę neutracenia Jego miłości, nawet jeśli po ulicach będą biegać naśladowcy Sartre'a, wypisujący na murach: Bóg umarł. Przychodzi wieczorem na drogach do Emaus i oby była w nas wtedy chęć do słuchania słowa Bożego. Oby nie było w nas tego rodzaju czuwania, które przeżył Piotr w czasie piania kogutów. Zamiast być odźwiernym z klu-

czami Królestwa, wyszedł z gorzkim płaczem indagowany przez odźwierną Kajfasza.

Czuwanie jest tematem listu apokaliptycznego skierowanego do wspólnoty w Sardes. W VI w. przed Chr. miastem rządził Krezus, którego bogactwo stało się przysłowiowe. Po czterech przegranych bitwach z wojskami perskimi zamknął się w Sardes. Zbudowane na skale o pionowych urwiskach, wydawało się nie do zdobycia. I właśnie z powodu nadmiernego poczucia bezpieczeństwa miasto zostało zdobyte przez Cyrusa w 546 r., a Krezus dostał się do niewoli. Pewien żołnierz perski zauważył, jak jeden z obrońców upuścił poza mury hełm, a następnie zszedł po skale, podniósł zgubę i wszedł po skale za mury obronne. Wojownik doszedł do wniosku, że w skale muszą być tajemne schody. Pod osłoną nocy poprowadził tamte-

dy wojska perskie. Na murach nikt nie czuwał. Trzy wieki później, gdy Antioch III Wielki prowadził wojnę z Achajosem, sytuacja się powtórzyła. Strażnik, który miał w tym miejscu czuwać, zasnął i w jedną godzinę wielka potęga miasta obróciła się w ruinę. Dlatego Jezus wypowiedział do Anioła Kościoła w Sardes otrzeźwiający słowa: Stań się czujnym! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. Czuwanie, do którego wzywa Jezus ludzi, wyraża się w tym, by bacznie obserwować własne pokusy i je uprzedzać, wyznając Bogu, albo unikać miejsc i osób, czy sytuacji, w których na pewno nie potrafilibyśmy oprzeć się grzechom. Jest to gatunek czuwania, dzięki któremu człowiek przygląda się tym wszystkim wewnętrznym procesom duchowym,

uczuciowym, mentalnym, psychicznym, które w nas się dokonują, aby nie stały się tajemnymi schodami sardejskimi. Nie zapomnijmy, którydy wkraadał się w nasze życie grzech. Brak kontaktu z własnym wnętrzem powoduje wyobcowanie, stajemy się NIE SOBĄ. Czuwamy bardzo nad wszystkim, tylko nie nad sobą. Wszystkich ogarnęła chciwość informacji, czytamy gazety, przeglądamy strony internetowe, oglądamy mnóstwo wiadomości, spędzamy setki godzin na obserwowaniu życia innych. Musimy wiedzieć o każdym zabójstwie i terroryzmie, oszustwie i skandalu, wynikach meczów i aktualnej modzie oraz najnowszych teoriach naukowych, gdy tymczasem przegapiamy samych siebie.

O. Augustyn Pelanowski

Wspomnienie po 100 - leciu Św. Niepodległości. Wymodlona i wywalczona

Umiłowani w Panu, siostry i bracia. Przybyliśmy do tej świątyni, by świętować Dzień Pański. Pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa. Czynimy to także, każdego tygodnia. Obecna Eucharystia, ma jednak szczególny charakter. Bo nadszedł ten wielce upragniony, oczekiwany, umiłowany, utęskniony dzień, /11.11.2018r/ do którego przygotowywaliśmy się cały rok. /pamiętamy katechezy Ks. Włodzimierza Machury, o patriotyzmie/ I wreszcie nadszedł ten dzień, w którym świętujemy 100 lecie odzyskania niepodległości, przez naszą, najświetniejszą i umiłowaną Ojczyznę. Jakże jesteśmy szczęśliwi, że dane nam jest przez Boga, przeżywać tę wspólną uroczystość.

Kiedyś Pan Jezus, nauczając, powiedział do swoich słuchaczy: *"Szczęśliwe oczy wasze, że widzą i uszy wasze, że słyszą. Że widzą to co wy widzicie i słyszą to co wy słyszycie. Bo, wielu było takich, którzy chcieli zobaczyć, to co wy widzicie a nie zobaczyli. I usłyszeć, to co wy słyszycie, a nie usłyszeli."* Bo odeszli, bo polegli, w walce narodowo wyzwoleniczej, albo po prostu przeżyli swoje życie i nie doczekali, odzyskanej wolności. Albo przeżyli swoje życie, niedawno umarli, odeszli z tego świata. Nie dane im było, stanąć w naszym szeregu. Szczęśliwi zatem jesteśmy.

Podczas, każdej Mszy św. modlitwie dziękczynnej prefacji, kapłan woła: SURSUM CORDA tzn. w górę serca. Wznosimy je do Pana. GAUDE MATER POLONIA - wesel się Matko Polsko! Dziś, chcemy przeżywać, podniosłe, tę uroczystość, pełni radości. Ale chcemy, tę uroczystość przeżywać mądrze, nie w chichocie. Radość nasza, nie jest pustym chichotaniem, ale jest pełną refleksją, jest pełnym namysłem, nad tym: co przeżywamy? Skąd przychodzimy? Co mamy w sercu? Co to znaczy, Polska! Czym, ona dla nas jest? Wiedzą to ci, którzy są na emigracji: *"Śpiewa ci obcy wiatr, a serce tęskni,*

bo gdzieś daleko stad, został rodzinny dom, tam jest najpiękniej. Tam właśnie teraz, zakwitły kwiaty, stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki. Pod Polskim niebem, w szczerym polu wyrosły, ojczyste kwity w ich zapachu, urodzie, jest Polska" - tak napisała siostra nazaretanka, która, przebywała w Stanach Zjednoczonych.

Kiedy Polska, utraciła swoją niepodległość. Rozdarta przez trzech zaborców. Jakby dla Polaków, zgasło światło. Stąd słyszeliśmy dziś w pierwszym czytaniu proroka Izajasza: *"Nad mieszkańcami kraju mroków, światło weszło."* Bo rzeczywiście, można by powiedzieć, że byliśmy mieszkańcami kraju mroków. I te słowa Izajaszowe możemy adoptować, na naszą sytuację, po rozbiorach.

Kiedy, nasi rodacy zrozumieli. Co takiego naprawdę utracili, nie poddali się. *"Jeszcze, Polska nie umarła"*, jak pierwotnie śpiewano., *"póki my żyjemy"*. Cały naród, stanął do walki narodowo wyzwoleniczej, kiedy tylko nadarzała się ku temu okazja. Konfederacja Barska, Insurekcja Kościuszkowska, Powstanie Listopadowe, Powstanie Styczniowe, Wielkopolskie, czy, trzy powstania śląskie. Wreszcie obrona Lwowa. To tylko niektóre z tych narodowo wyzwoleniczych, zrywów okupione daniną krwi, represjami, zsyłkami na Sybir. Okupione kasacją majątków, czy koniecznością udania się na emigrację, ze względów politycznych. SURSUM CORDA, chwała bohaterom, poszli na tułaczkę, ale nie porzucili myśli o walce z zaborcami. Ta myśl przetrwała dzięki poetom, pisarzom, malarzom, kompozytorom, którzy tworzyli swe utwory, ku pokrzepieniu serc. Tęsknili za swoją Ojczyzną. A jakże! Cyprian Kamil Norwid pisze: *"Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnosząc z ziemi, przez uszanowanie dla darów Nieba, tęskno mi Panie. Do kraju tego, gdzie winą jest duża, poposać gniazdo na gruszy bocianie, bo wszystkim służą, tęskno mi Panie. Do kraju tego, gdzie pierwotne ukłony są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie, tęskno mi Panie."*

Tęskno mi jeszcze do rzeczy innej, której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie, równie niewinnej, tęskno mi Panie. Do bez tęsknoty i do bez myślenia. Do tych co ma-ja tak za tak a nie za nie, bez światłocienia, tęskno mi Panie". To, ci którzy udali się na emigrację, jak: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Ignacy Krasiński i inni nasi wieszczowie.

A co działo się w kraju. W kraju, jak to wspomniał w dniu wczorajszym /10.11.2018r/ pan prezydent /Andrzej Duda/: *"Pod chatą, pod strzechą naszych ubogich chat, tliła się iskra patriotyzmu"*. Tam uczono, katechizmu polskiego dziecka, napisanego przez Władysława Bełzę; *"Kto ty jesteś? Polak mały! Jaki znak twój? Orzeł Biały! Gdzie ty mieszkasz? Między swymi! W jakim Kraju? Polskiej Ziemi! Czym ta ziemia? Mą Ojczyzną! Czym zdobyta? Krwią i bliźną! Czy ją kochasz? Kocham szczerze! A w co wierzysz? W Polskę wierz! Coś ty dla niej? Wdzięczne dziecię! Coś jej winien? Oddać życie?"* I w tym ludzie Polskim, często, jak to było wczoraj wspomniane /10.11.2018r/, to Matki Polki, wdowy po powstańcach, wdowy po tych którzy zostali w kibitkach wysłani na Sybir. One nie tylko musiały się parać gospodarstwem, aby utrzymać swoją rodziną. Ale one zaszczyptały, tę właśnie patriotyczną myśl. Jak, pisze nasz Jan Pietrzak: *"Matki żony, w mrocznych izbach, wyszywały na sztandarach, hasło: HONOR i OJCZYŻNA. I ruszyła w pole wiara. Od Chicago do Topolska. Żeby Polska była Polską"*. Nie tylko żołnierze, powstańcy. Nie tylko inteligencja i politycy, ale właśnie również, ten Polski lud. To nad kołyską, matka się schylała i uczyć pacierza wcześniej nauczała. Właśnie, wcześniej! Oj-cze Nasz i Zdrowaś i Skład Apostolski, żeby nie za-ginał wielki Naród Polski.

SURSUM CORDA I wreszcie zaświtała, jutrzienka wolności. Nadeszła, ta upragniona, wy-zwolona, wymodlona chwila odzyskania niepodle-głości. Polska znów po 123 latach niewoli była wol-na. Do tej pory we wszystkich Sanktuariach, kościo-łach, śpiewano; *"Ojczyznę wolną, racz nam wrócić, Panie"*. Naród wędrował do tych Sanktuariów: do Częstochowy, do Ostrej Bramy, do Kalwarii. I Tam wołał: *"Bogardzico Dziewico. Wolnego ludu krew, za-nieś przed Boga Tron. Niech nam nie bluźni wróg, ni wiary naszej tnie. Bogardzico"* I zaświtała nam, ju-trzienka wolności. Nie wolno nam jednak zapo-mnieć, że to był dopiero początek. Ludzie myślący zdawali sobie z tego sprawę, jak dużo wysiłku po-trzeba, by okrzepła Rzeczpospolita. Nie tylko w Ga-licji. Nie tylko, by miała wojsko, by miasta się roz-wijały, by były struktury administracyjne. Ale by scalono myślenie Polaków. Bo przecież byliśmy różni, pod tymi trzema zaborami. Co miało niebaga-telny wpływ, potem, na mentalność, kulturę itd.

Jan Kasproicz poeta, w tym czasie, kiedy dobiegała końca I wojna światowa zauważył, że nie

wszyscy Polacy, są godni tego miana Polaków, że nie wszyscy chcą dobra. Tylko są tacy, którzy gło-sno będą o tym mówić. Natomiast, nie chcą podjąć trudu. I zdefiniował Patriotyzm po swojemu. Mó-wiąc o Ojczyźnie, że nie trzeba o niej wiele mówić, że trzeba, kochać ten kraj, miłować lud, kochać na-turę, codziennie podejmować trud, na rzecz Polski. Napisał to w takich słowach: *"Rzadko na moich war-gach. Niech dziś, to warga ma wyzna. Ja dzisiaj krwią przepojony, najdroższy wyraz OJCZYŻNA. Widziałem, jak się na rynkach gromadzą kupczykowie, licytujący się wzajem, kto ją najgłośniej wypowie. Widziałem jak, mie-dzy ludźmi, ten się urządza najtaniej, jak poklask, zdoby-wali rentę, kto krzyczy, iż żyje dla niej. Widziałem jak do jej kolan, wstręt dotąd serce me czuje, z pokłonem się cisną i radą najpospolitsi szuje. Więc się nie dziwcie. Ktoś może milczkiem słusność mi przyzna, że na tych wargach tak rzadko, jawi się wyraz OJCZYŻNA"*. Nie wystarczy odmieniać przez przypadki ten wyraz. Trzeba podjąć właśnie trud, każdy w swoim zakre-sie, według swoich kompetencji. Każdy powinien w codziennym trudzie, wykuwać to słowo: OJCZY-ZNA.

SURSUM CORDA tzn. w górę serca. GAU-DE MATER POLONIA - wesel się Matko Polsko! I dzisiaj, mając, to wszystko, o czym mówimy, na względzie. Dzisiaj, patrząc sobie nawzajem w oczy. Patrząc, jacy jesteśmy piękni. Musimy sobie uświa-domić. Co dalej? Jak mamy żyć? Mamy z czego czerpać. Mamy ogromne bogactwo, Kościoła Po-wszechnego, Kościoła w Polsce. Mamy ogromne bogactwo kultury. To wszystko co stanowi o nas, czemu nazwę damy Polska. Dzisiaj, jakże aktualne są słowa poety, Juliana Tuwima, wyjątek z *"Kwiatów Polskich"* Dlatego, razem z nim, módlmy się słowami poety: *"My, ludzie skromni, ludzie prości, Żadni nadludzie, ni olbrzymy, Boga o inną moc prosimy, O inną drogę do wielkości; Chmury nad nami rozpal w lunę, Uderz nam w serca złotym dzwonem, Otwórz nam Polskę, jak piorunem. Otwierasz niebo zachmurzone. Daj nam uprzątąć dom ojczysty. Tak z naszych zgłiszcz i ruin świętych. Jak z grzechów naszych win przeklętych: Niech będzie biedny, ale czysty. Nasz dom z cmentarza podźwignięty. Ziemi, gdy z martwych się obudzi. I brzask wolności ją ozłoci. Daj rządy mądrych, dobrych ludzi, Mocnych w mądrości i dobroci. Piorunem ruń, gdy w imię sławy. Pyszałek chwyci broń do ręki, Nie dopuść, żeby miecz nieprawy. Miał za rękojęść krzyż Twej męki. Niech się wypełni dobra wola. Szlachetnych serc, co w kłęsce wzrosły, Przywróć nam chleb z polskiego pola, Przywróć nam trumny z polskiej sosny, Lecz nade wszystko – słowom naszym, Zmienionym chytrze przez krętaczy, Jedynność przywróć i prawdziwość: Niech pra-wo zawsze prawo znaczy, A sprawiedliwość – sprawie-dliwość. Każda niech Polska będzie wielka: Synom jej ducha czy jej ciała. Daj wielkość serc, gdy będzie wielka, I wielkość serc, gdy będzie mała"*. Amen.

Ks. prob. Dziekan Jacek Furtak

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Informujemy, że przetwarzanie danych osobowych w ramach i zgodnie z działaniem Kościoła katolickiego i jego struktur opiera się na KPK, Dekrecie ogólnym KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim oraz prawie Diecezji Sosnowieckiej.

1. Dzisiaj III Niedziela miesiąca ofiary, które składamy na tacę, są przeznaczone na remonty w naszej parafii. Wyrażamy serdeczne Bóg zapłać!
2. W środę 21 XI 2018r po Mszy św. o godz. 17.00 kolejne spotkanie Kręgu Biblijnego w salce Jana Pawła II.
3. W środy również zapraszamy na Nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mamy tyle spraw do powierzenia Panu Bogu, spisujemy je na kartkach i polecamy je przez opiekę Matki Bożej.
4. Dzisiaj obchodzimy **II Światowy Dzień Ubogich**. Papież Franciszek ofiarował Kościołowi ten dzień, aby „wspólnoty chrześcijańskie na całym świecie stawały się coraz wyraźniejszym i konkretnym znakiem miłości Chrystusa do tych ostatnich i najbardziej potrzebujących. (...)” Z tej racji można złożyć ofiarę do puszek przy wyjściu z Kościoła.
5. Jak to było ogłaszane, dzisiaj, dzieci, które uczestniczyły w nabożeństwach różańcowych, po Mszy św. o godz. 12.00 otrzymają obiecane nagrody. Ale pamiętajcie najpiękniejszą nagrodą dla was i nas wszystkich, jest modlitwa w której uczestniczyliśmy. Zawsze sięgajmy po różaniec w ciągu roku i módlmy się...

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłego:

Śp. Przemysława Piątka, 63 lata

"Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj mu świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00; **Cementownia** godz. 8.00;
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 17.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 18.11.2018-25.11.2018r

18 listopad - Niedziela

- 7.00+ Marianna i Michał Biedak
9.00+ Aleksandra Muszyńska w 18 r. ur.
10.30+ Stanisława, Tomasz, Jerzy i Alfreda Czerniszew; + Antonina, Władysław i Marek Paś; + Maria i Barbara Pilarskie
12.00* O zdr. i Bł. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla Stanisława Krakowiaka w 50 r. ur.; dla Mieczysławy i Władysława Pilarskich w 50 r. ślubu;
+ Jolanta Pilarska - Krakowiak w 9 r. śm.
17.00+ Mieczysława Kuchta - od Janiny Podsiadło z rodziną i Barbary Bugajskiej z rodziną

19 listopad - poniedziałek

- 7.00+ Stanisława Miśkiewicz - od córki Lidii Wesołowskiej z rodziną
17.00+ Kazimierz Wolczyński - od Barbary i Waldemara Ścisłowskich z rodziną

20 listopad - wtorek

- 7.00+ Stanisława Miśkiewicz - od Wesołowskich
17.00+ Józefa w 5 r. śm., Eugeniusz, Bogdan, Zbigniew Oleś; + Franciszka i Waclaw Socha

21 listopad - Środa

- 7.00+ Lucjan Piątek - od siostry Jadwigi z mężem
17.00* Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

22 listopad - Czwartek

- 7.00+ Krystyna Łasicka - od córki Zofii i Jana
17.00+ Zenobia w 13 r. śm. i Marian Makiela; + Jadwiga i Piotr Mikulscy; + Stanisława i Stanisław Sulej

23 listopad - Piątek

- 7.00+ Lucjan Piątek - od syna Kryspina z żoną i dziećmi i syna Klaudiusza
7.00+ Krystyna Łasicka - od rodziny Pandlów z Rodak
17.00* Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

24 listopad - Sobota

- 7.00+ Antoni Molenda w 8 r. śm. - od żony
17.00+ Kazimierz Wolczyński - od chrześnicy Moniki z rodziną

25 listopad - Niedziela Uroczystość Jezusa Chrystusa - Króla Wszechświata

- 7.00+ Mieczysław w 10 r. śm., Marianna i Roman Flak; + Maria i Józef Słowikowscy
9.00+ Jerzy, Władysława i Józef Biedak
10.30* O zdr. i Bł. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla Jakuba w 1 r. ur.
12.00+ Henryk w 1. r. śm., Stefania Kudela - od córki Marty z rodziną
17.00+ Barbara i Mieczysław Mysior - od siostry Anny Wójcik - Makowskiej